

MAREK PRZENIOSŁO

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Instytut Historii)

DZIECKO W RODZINIE CHŁOPSKIEJ NA TERENIE KRÓLESTWA POLSKIEGO W LATACH I WOJNY ŚWIATOWEJ

Lata Wielkiej Wojny wywarły silny wpływ na społeczność chłopską. Przeobrażenia można było obserwować zarówno w sferze funkcjonowania gospodarstw, jak i w obszarze życia rodzinnego włościan. W tekście autor skoncentruje się na przybliżeniu ważniejszych zmian jakie przyniosły wydarzenia lat 1914–1918 w przypadku dzieci i młodzieży chłopskiej. Z oczywistych względów będzie to bardziej zasygnalizowanie niektórych występujących wówczas zjawisk niż dogłębna i obszerna ich analiza.

W Królestwie Polskim już począwszy od końca XIX wieku widoczne było stopniowe odchodzenie od ukształtowanego przez wieki „tradycyjnego modelu rodziny chłopskiej”¹. Największy wpływ miały na to: uwłaszczenie włościan, unowocześnianie gospodarstw, możliwość zarabkowania młodzieży poza gospodarstwem rodzinnym (w tym na robotach sezonowych za granicą), migracje ze wsi w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia, poszerzające się kontakty wsi z miastem i uleganie wpływom zewnętrznym. Natężenie zmian w poszczególnych rejonach Królestwa Polskiego było różne. Wojna bez wątpienia była czynnikiem, który zdecydowanie przyspieszył te procesy. Wydarzenia lat 1914–1918 zakłóciły dotychczasowy podział obowiązków poszczególnych członków rodziny w gospodarstwie chłopskim. Mobilizacja mężczyzn do wojska, szczególnie na terenach, które przez dłuższy czas pozostawały w rękach Rosjan, spowodowała znaczny ubytek rąk do pracy. Typowo męskie do tej pory zajęcia przejmować musiały kobiety i młodzież, nieraz także dzieci. Wykonywanie prac „zarezerwowanych”

¹ Cechy charakteryzujące „tradycyjną rodzinę chłopską” wymienia Danuta Markowska, zob. jej prace: *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976, s. 19; *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864–1964*, Wrocław 1970, s. 28–30.

wcześniej dla mężczyzn podnosiło pozycję kobiet i młodzieży w hierarchii rodziny. Było to zjawisko, które miało charakter trwały a jego efekty widoczne były również w okresie powojennym.

Praca w gospodarstwie w sposób zasadniczy wpływała na życie poszczególnych członków rodziny chłopskiej. Każdy z nich w odpowiednim czasie wykonywać musiał określone prace. Ze względu na cykliczność produkcji rolnej czynności te miały charakter rokrocznie pojawiającego się schematu. Zadania stojące przed poszczególnymi osobami wynikały z ich wieku, płci i pozycji w hierarchii rodziny. Również dzieci miały określone prace do wykonania, choć oczywiście w przypadku dobrej kondycji finansowej gospodarstwa, czynności te mogły być zredukowane i powierzane wynajętej sile roboczej.

Typowa rodzina chłopska posiadała dość znaczną liczbę potomstwa. Zdarzali się rodzice wychowujący nawet kilkanaścioro dzieci². Generalnie dzieckiem bardziej oczekiwanym był chłopiec. Duża dzietność w rodzinach chłopskich wynikała głównie z braku stosowania metod regulacji urodzin. Środki antykoncepcyjne na wsi były jeszcze mało znane, w szerszym zakresie nie stosowano także metod naturalnych. W niektórych regionach nierzadkie były jednak przypadki dokonywania aborcji. Zjawiskiem powszechnym była duża śmiertelność dzieci, szczególnie w wieku niemowlęcym³. Choć trudno to zjawisko uogólniać, śmierć dziecka uważano za rzecz normalną i dość łatwo się z nią godzono. Nieraz zdziwienie rodziców wywoływały sytuacje, gdy np. z gromadki dzieci jakie wychowywali, żadne z nich nie zmarło⁴. Bardziej żałowano dziecka starszego, z którym się już żyto i które stanowić mogło pomoc w gospodarstwie. Nie znaczy to oczywiście,

² Według ustaleń Wincentego Stysia (dotyczą one jednak tylko wybranych wsi z terenu Galicji), istniała zależność między dzietnością rodzin chłopskich a ich stanem majątkowym. W rodzinach posiadających więcej ziemi rodziło się i wychowywało więcej dzieci (badania dotyczyły lat 1855–1929). W. Styś, *Współzależność rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarstwa*, Wrocław 1959, s. 94–97. W literaturze przedmiotu znajdujemy opinię, że tezy W. Stysia o większej liczbie dzieci w bogatszych gospodarstwach nie można przenosić poza okres i obszar, którego dotyczą rozważania autora. Zob. A. Kutrzeba-Pojnarowska, J. Leskiewiczowa, *Zakres pojęcia chłopca – uwagi dyskusyjne*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1983/1984, nr 23/24, s. 89–100, s. 91.

³ Na przełomie XIX i XX wieku na ziemiach polskich (w granicach z okresu II Rzeczypospolitej) na mężatkę w wieku 50 lat przypadało około dziewięciu urodzeń (chodzi o tzw. dzietność teoretyczną – małżeńską). Na tysiąc urodzeń żywych w tym czasie notowano jednak 200–250 zgonów niemowląt (w okresie międzywojennym było to około 150 zgonów). Nierzadkie były również zgony dzieci już nieco starszych. Z. Smoliński, *Przemiany dzietności rodziny w XX wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975, s. 201–202.

⁴ Szokujący w dniu dzisiejszym wydaje się przypadek niezadowolenia (czy może bardziej żalu) wyrażanego przez małżeństwo chłopskie z okolic Kielc (opis dotyczy 1917 r.) wynikającego z faktu, iż całe ich ośmioosobowe potomstwo żyje (w odróżnieniu od sytuacji u większości

że stosunki między rodzicami i dziećmi pozbawione były uczuć. Szczególnie dla matki, na której głównie spoczywał obowiązek opieki nad dziećmi, ich strata nierzadko stanowiła dużą tragedię⁵.

Przed 1914 rokiem wychowywanie dzieci chłopskich niemal całkowicie spoczywało na rodzinie. Okres wojny był na tym polu w pewnym stopniu przełomowy. Szczególnie w dwóch ostatnich latach jej trwania na terenach wiejskich znacznie poszerzono sieć placówek szkolnych. Oczywiście było to dopiero jedynie zapoczątkowanie rozwiniętego w okresie międzywojennym systemu dzielenia obowiązków wychowywania i kształcenia młodego pokolenia między rodzinę i szkołę. Przytoczyć tu można fragment rozporządzenia wydanego w grudniu 1915 roku przez Generalne Gubernatorstwo Warszawskie mówiącego o obowiązkach jakie stały przed nauczycielami:

Nauczyciel powinien zawsze pamiętać o tym, że szkoła musi być zakładem wychowawczym, który wspólnie z dobrym domem rodzicielskim kształci i uszlachetnia sposób myślenia dzieci. [...] Nauczyciel powinien utrzymywać w szkole silną karność ojcowską. Karność szkolna nie powinna się jednak przeradzać w surowość. Jako środki karcące powinny być używane: poważne, karcące spojrzenie, karcące skinienie, poruszenie wyrażające niezadowolenie, ciche stuknięcie, krótkie napomnienie, nagana, poważne złajanie, nakazanie wyjścia z ławki, wyznaczenie specjalnego miejsca w klasie. Areszt, grożenie dzieciom, długie perorowanie jako też kary cielesne są zakazane⁶.

Zalecane sposoby, dzięki którym nauczyciel utrzymywać miał dyscyplinę w klasie odstawały od metod stosowanych w większości rodzin chłopskich, gdzie dość powszechnie stosowano wobec dzieci kary cielesne.

Szkoły nie były jedynymi placówkami, w których dzieci chłopskie miały szansę znaleźć się pod opieką wykwalifikowanej kadry wychowawczej (lub osób odpowiednio przyuczonych). W latach wojny w większej liczbie niż przed 1914 rokiem, szczególnie na terenach zniszczonych, tworzonego rodzaju placówki opiekuńcze dla dzieci. W niektórych z nich wychowankowie przebywali tylko w ciągu dnia, w innych zapewniano opiekę całodobową i trwającą nawet przez dłuższy okres czasu. Takie rozwiązania były szczególnie istotne w przypadku, gdy rodzice czasowo, do chwili odbudowy domostw, zmuszeni byli mieszkać w prowizorycznych warunkach.

sąsiadów), co wpływać miało na pogorszenie ogólnej sytuacji materialnej rodziny. Biblioteka Narodowa, sygn. 7595, J. Rokoszyński, *Diariusz Wielkiej Wojny 1914–1919*, k. 445.

⁵ Szereg przykładów mówiących o stosunku rodziców do dzieci w środowisku chłopskim znaleźć można w *Pamiętnikach chłopów*, t. 1–2, Warszawa 1935–1936. Zob. także *Dziecko wsi polskiej. Próba charakterystyki*, Warszawa 1934.

⁶ Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego, mf. 100.276, k. 135–137.

Schronienie we wspomnianych placówkach znajdowały zarówno dzieci miejscowe, jak i osób ewakuowanych lub przybyłych z innych rejonów.

Przetaczanie się przez poszczególne regiony Królestwa Polskiego dużych mas wojska, również uchodźców nieraz z odległych terenów, dawało szansę na kontakt z ludźmi o innej kulturze, zwyczajach, o odmiennych doświadczeniach życiowych. Efektem tego było powstawanie impulsów do zmian w życiu codziennym chłopów, w tym również na polu funkcjonowania rodziny. Czynnikiem oddziaływującym na rodzinę był także nierozzerwalnie związany z czasem wojny wzrost demoralizacji społeczeństwa. Zjawisko to osłabiało więzy rodzinne, podważało tradycyjny szacunek, jaki mieli na wsi ludzie starsi, w tym również szacunek dzieci dla rodziców. W wielu wypadkach w rodzinach, w których nawet tylko czasowo zabrakło ojca, matki miały trudność z poradzeniem sobie z nagannym zachowaniem dorastających dzieci.

Szereg obowiązujących w środowisku chłopskim norm przybierało postać nakazów moralno-religijnych. To one zalecały szanować płody rolne, określały hierarchię ważności poszczególnych członków rodziny nakazując szacunek dla starszych, regulowały sferę wzajemnych relacji między małżonkami. Normy te pośrednio wynikały z nauczania Kościoła, częściowo były także wynikiem wcześniejszych doświadczeń włościan⁷. Generalnie mimo aprobowania nakazów moralno-religijnych, środowisko chłopskie tolerowało jednak pewne zachowania, które się z nimi kłóciły. Tak było chociażby ze sprawą drobnych kradzieży, szczególnie jeżeli dokonywane były one w lesie, na polu czy w sadzie dworskim. To niejednokrotnie właśnie dzieci i młodzież była sprawcami tego typu wykroczeń. Pewna swoboda istniała jeśli chodzi o przedmałżeńską wstrzemięźliwość seksualną. Szczególnie na niektórych terenach za rzecz normalną uważano kontakty tego typu młodzieży męskiej, bardziej rygorystycznie patrzono na zachowanie dziewcząt. Nie aprobowane i zresztą niezbyt częste były zdrady małżeńskie. Do rzadkości należały sytuacje rozstawania się małżonków, chociaż zdarzały się one zarówno przed jak i w czasie wojny. Nie częste były także przypadki „życia na wiarę”, czyli wiązania się osób bez ślubów małżeńskich. Podobnie było z narodzinami na wsi dzieci nieślubnych⁸. Wprawdzie w czasie wojny można było obserwować wzrost tego typu przypadków w porównaniu

⁷ Zasady, na których w swym życiu opierali się chłopci, pomagały z pewnością w utrzymaniu spójności rodziny, coraz bardziej jednak nie przystawały do rzeczywistości społeczno-ekonomicznej, utrudniały realizację aspiracji młodego pokolenia, przeszkadzały w awansie społecznym kobiet, nieraz hamowały nawet unowocześnianie gospodarstw (stosowanie nowych narzędzi i technik uprawy roli).

⁸ We współczesnych opracowaniach spotykamy się zwykle z poglądem o zdecydowanie nieprzychylnym traktowaniu w środowisku wiejskim matki i jej nieślubnego dziecka. Według

z okresem przedwojennym⁹, jednak na terenach wiejskich zjawisko to nadal nie było zbyt częste. Według danych z 1912 roku w gminach wiejskich Królestwa Polskiego wśród katolików na 100 urodzeń, dzieci nieślubnych było 1,7, w 1913 – 1,9, w 1914 – 1,8, w 1915 – 2,2, 1916 – 2,6, 1917 – 2,5, 1918 – 2,8. W miastach w 1912 roku było to 4,6, natomiast w 1918 – 6,0¹⁰. Na zwiększenie swobody seksualnej mieszkańców wsi wpływ miała zresztą nie tylko wojna¹¹, także silne już przed 1914 rokiem oddziaływanie miast oraz zwyczajnie przywożone (dotyczy to głównie okresu przedwojennego) przez osoby przebywające wcześniej na robotach sezonowych za granicą.

Łatwość w zdobyciu zatrudnienia na wsi w czasie wojny dawało możliwość wzbogacenia się. Przed wybuchem wojny zarobienie większej sumy pieniędzy, szczególnie przez ludzi młodych, wiązało się z koniecznością wyjazdów na roboty sezonowe. Posiadanie własnych pieniędzy w pewnym stopniu uniezależniało starsze dzieci od rodziców¹². W przypadku gdy przez dłuższy okres czasu nieobecny był ojciec, obok matki również starsi synowie i córki mogli mieć łatwiejszy dostęp do środków wypracowanych w gospodarstwie rodzinnym. Generalnie zależało to jednak od zwyczajów jakie wytworzyły się w danej rodzinie, także od sytuacji finansowej poszczególnych gospodarstw.

Mimo większych możliwości zarobkowania w czasie wojny i w związku z tym pewnego uniezależnienia młodzieży od rodziców, także czasowego braku w niektórych rodzinach ojców, na wsi nie zaszły zbyt duże zmiany jeśli chodzi o zasady, na jakich starsze dzieci dobierały sobie partnerów życiowych. Nadal, tak jak przed wojną, decydujące znaczenie miał majątek jaki mogli oni wnieść do wspólnego gospodarstwa. Stąd nowożeńcy najczęściej rekrutowali się z grup o podobnym stopniu zamożności. W latach wojny ze względu na zmniejszenie się czasowego wychodźstwa ze wsi

Włodzimierza Mędrzeckiego opinia ta jest przesadzona. Zob. W. Mędrzecki, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002, s. 31–32.

⁹ Na temat dzieci nieślubnych na wsi w XIX wieku pisze B. Baranowski, *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969, s. 122–123.

¹⁰ *Statystyka Polski*, t. 3, *Ruch naturalny ludności wyznań chrześcijańskich w b. Królestwie Kongresowym w latach 1909–1918*, Warszawa 1921, s. 3.

¹¹ Poza kontaktami seksualnymi między przedstawicielami środowiska chłopskiego zamieszkałymi na stałe na danym terenie (głównie chodzi o ludzi młodych stanu wolnego), szczególnie w pierwszym roku wojny nie brakowało okazji do odbywania przypadkowych stosunków z żołnierzami, także licznie pojawiającymi się w niektórych rejonach uchodźcami. Problem ten jest stosunkowo słabo udokumentowany źródłowo.

¹² Nie zawsze jednak dodatkowo zarobione pieniądze pozostawiano młodzieży do jej dyspozycji. Nieraz częściowo lub w całości musieli oni te środki oddawać rodzicom. Rodzice, a szczególnie ojciec, mieli też zwykle wpływ na wybranie celu na jaki przeznaczone miały być kwoty pozostawione dzieciom.

w poszukiwaniu pracy¹³ i ograniczenia w swobodzie podróżowania, zawęził się obszar, na terenie którego można było znaleźć współmałżonka. Nie były to oczywiście zmiany znaczące, gdyż już wcześniej pary kojarzyły się w dużym stopniu na terenie tej samej wsi czy parafii. Sprzyjały temu kontakty codzienne, także spotkania na zabawach wiejskich czy podczas uroczystości kościelnych. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wyraźny spadek w latach wojny liczby zawieranych małżeństw. Wpływ na to zjawisko miało szereg czynników. Wśród ważniejszych należy wymienić ogólne zmniejszenie się liczby ludności Królestwa Polskiego, pewne zachwianie istniejącej do tej pory względnej równowagi w liczbie kobiet i mężczyzn, także wstrzymywanie się z podjęciem decyzji o zawarciu związku małżeńskiego ze względu na warunki wojenne. Liczba ślubów w gminach wiejskich, szczególnie niska była w początkowym okresie wojny, potem rosła osiągając w 1918 roku stan sprzed wybuchu wojny. W tym czasie liczba ślubów w miastach pozostawała jeszcze nadal na dość niskim poziomie¹⁴.

Warunki, w jakich wychowywały się dzieci w rodzinach chłopskich określić można jako ciężkie. Większość mieszkań włościan w Królestwie Polskim w latach wojny składało się z jednej izby. Domy większe niż dwuizbowe na wsi należały w tym czasie jeszcze do rzadkości. Posłużyć się tu możemy danymi zebranymi w 1921 roku podczas spisu powszechnego, z których wynika, że w skali całego kraju było wówczas na wsi 59,3% mieszkań jednoizbowych (w miastach liczących powyżej 20 tys. mieszkańców było to 36,8%), 29,3% dwuizbowych, 6,8% trzyizbowych oraz 4,6% większych i niewiadomych¹⁵. Sytuacja w okresie 1914–1918 niewiele różniła się od tej z początkowych lat niepodległości. Wyjątkiem były tereny zniszczone w pierwszym roku wojny, gdzie część poszkodowanych czasowo wznosiła jedynie prowizoryczne schronienia. Mogły to być „budowle” o dość różnorodnym charakterze. Z relacji jakie posiadamy wynika, że najczęściej miały one postać zrobionych z desek i gałęzi szałasów, niewielkich szop, ziemianek lub przykrytych od góry dołów, także lepianek z gliny. Niektórzy adaptowali na cele mieszkalne budynki gospodarskie, oczywiście jeżeli te ocalały, lub dokonywali prowizorycznych napraw domów w przypadku gdy nie zostały one całkowicie zniszczone. Na budowę nowego domu, nawet jeżeli poszczególne osoby dysponowały funduszami

¹³ Nie można tu jednak zapominać o wysyłaniu (nieraz na zasadzie przymusu) mieszkańców Królestwa Polskiego do pracy w państwach centralnych, głównie w Niemczech.

¹⁴ Szczegółowe dane na ten temat zob. *Statystyka Polski*, t. 3, s. 3.

¹⁵ W województwie łódzkim we wsiach mieszkań jednoizbowych było wówczas 51,5%, lubelskim – 63,9%, a kieleckim – 70,1% (natomiast w województwie poznańskim – 16,7%). Pod pojęciem „izby” rozumiano zarówno pokoje jak i kuchnie. *Statystyka Polski*, t. 32. *Mieszkania, analiza wyników spisu mieszkań z 30 IX 1921*, Warszawa 1932, s. 52.

na ten cel, nie decydowano się zbyt szybko, głównie z obawy przed możliwością nowych zniszczeń.

Podstawowym materiałem budowlanym na wsi przed 1914 rokiem, a także w czasie wojny, było drewno. Dachy przeważnie kryto strzechą. Podłogę w domach chłopskich często jeszcze stanowiła gliniana polepa, w niektórych, szczególnie nowych domach pojawiała się już jednak podłoga drewniana lub cementowa. Okna były oszklone, ale zwykle małe. Chronić to miało przed utratą ciepła, ograniczało także koszt ich wykonania. Konstrukcja części z nich nie pozwalała na wietrzenie pomieszczeń. Zimą chłopci dodatkowo ocieplali domy, co jeszcze bardziej utrudniało dostęp światła i świeżego powietrza. Jak pisał „Tygodnik Ilustrowany”:

Chata polska charakterystyczna jest niska, źle oświetlona i źle przewietrzona. Z powodu tego, że okna nie są nigdy otwierane, w izbie stale panuje zaduch, a stąd mieszkańców przenika charakterystyczny zapach, który im towarzyszy długo jeszcze poza chałupą¹⁶.

Głównymi produktami spożywanymi przez chłopów przed wybuchem wojny były pokarmy roślinne, mączne i nabiał, jadłospis w dużym stopniu zależał od statusu materialnego poszczególnych rodzin. Pojawiająca się wcześniej (szczególnie w dni świąteczne, także w przypadku choroby któregoś z domowników) na stołach chłopskich pewna ilość mięsa, w czasie wojny została jeszcze bardziej zredukowana. Przyczyną były duże straty w pogłowie zwierząt hodowlanych w pierwszym roku wojny, także rekwizycje i przymusowe kontyngenty w kolejnych latach. W wielu rodzinach brak było racjonalności w dysponowaniu posiadanym pożywieniem, przejadano się w okresach gdy występował jego dostatek (bezpośrednio po żniwach i wykopkach), na przednówku natomiast głodowano. Niektórzy chłopci posiadali wprawdzie pewne nadwyżki w zbiorach, jednak chęć uzyskania dodatkowego zarobku skłaniała ich raczej do ich sprzedaży (w sposób legalny lub nielegalny). Działania militarne i wielokrotne rekwizycje, na niektórych terenach doprowadziły do sytuacji wręcz tragicznej. Zimą i wiosną 1915 roku część ludności była w stanie przeżyć jedynie dzięki pomocy instytucji samopomocy społecznej, nieraz także władz i wojsk państw stron walczących.

Kłopoty aprowizacyjne bezpośrednio wpływały na stan zdrowotności mieszkańców wsi. Ujemny skutek dla zdrowia powodowały także warunki mieszkaniowe włościan. Na jednym łóżku spało nieraz po kilka osób, szczególnie dotyczyło to dzieci¹⁷. W przypadku choroby zakaźnej tylko jednego z domowników, jego czasowe izolowanie było praktycznie niemożliwe.

¹⁶ „Tygodnik Ilustrowany”, nr 5 z 31 I 1914, s. 89.

¹⁷ W podobnych, a nieraz jeszcze gorszych warunkach mieszkali robotnicy rolni.

Lepsze warunki panowały tylko u bardziej zamożnych gospodarzy, których stać było na wybudowanie większych domów i odpowiednie ich urządzenie, chociaż nawet i u nich stan higieny pozostawiał zwykle wiele do życzenia. Generalnie jeszcze gorzej pod względem sanitarnym wyglądały podwórka chłopskie. Panował na nich zwykle nieład i bród. Dzieci chłopskie, podobnie zresztą jak ich rodzice, w małym stopniu dbały o higienę ciała. Myły się rzadko, ograniczając je zwykle do opłukania w zimnej wodzie rąk i twarzy. Ponieważ zwykle nie posiadano ręczników, wycierano się ubraniami lub szmatami. Praktycznie nie dbano o higienę jamy ustnej¹⁸. Nie zwracano także większej uwagi na czystość ubrań. Zjawiskiem powszechnym była wszawica, w chałupach chłopskich dużo było karaluchów oraz pluskiew. W biedniejszych domach posiłki jadano zwykle ze wspólnej miski nie dbając o utrzymywanie jej w należytej czystości. Na zdrowotność wpływał także brak ciepłych ubrań i butów. Zdarzały się przypadki chodzenia bez odpowiedniego obuwia lub boso nawet zimą. W największym zakresie dotyczyło to dzieci.

Świadomość zdrowotna włościan stała na bardzo niskim poziomie¹⁹. Na pomoc lekarską decydowali się najczęściej tylko chłopi bogatsi i to raczej w sytuacji, gdy stan zdrowia chorego był poważny. O pomoc lekarską częściej zwracano się w przypadku, gdy na zdrowiu podupadała osoba w sile wieku, rzadziej, gdy chorowało małe dziecko lub osoba starsza. W przypadku dolegliwości nie zagrażającej życiu najczęściej próbowano się leczyć domowymi sposobami lub zwracano się o poradę do wiejskich znachorów. Przy porodach z reguły korzystano z usług tzw. babek²⁰. W przypadku

¹⁸ Stan higieny dzieci mieszkańców miast generalnie stał na wyższym poziomie niż wsi, jednak i tam sytuacja nie była najlepsza. Przytoczyć tu można dane z ankiety (większość zawartych w niej pytań dotyczy nawyków higienicznych), jaką w pierwszej połowie 1916 r. przeprowadzono w szkołach w Radomiu. Dysponujemy informacjami zebranymi w jednej ze szkół od 50 uczniów (chłopców liczących od 7 do 14 lat). Wśród odpowiedzi udzielonych w ankiecie (wypełniał ją nauczyciel) czytamy m.in.: *Na 50 chłopców – 4 mieszka w suterynie, 10 na poddaszu; 32 ma wilgotne mieszkania, przy czym jeden mówi, że woda za łózkami, inni, że ściany czarne, inni znów, że woda pod oknami. [...] 7 ma w mieszkaniu zamiast podłogi glinę. [...] 14 chłopców myje się w miskach, które służą jednocześnie do jedzenia; 10 myje się biorąc wodę do ust i nią myjąc twarz i ręce; 5 nie ma ręczników, jedni z nich obcierają się płachtami (prześcieradłami) z łózka, 3 ścierkami od garnków. [...] 35 nigdy w domu nie miało kąpeli. [...] 33 nosi skarpetki i pończochy, 19 z nich nie zmienia ich wcale aż do zdarcia, 4 zmienia co tydzień, reszta co miesiąc lub rzadziej; 17 nosi onucki, 6 zeznaje, że je nosi aż do zdarcia. [...] 4 myje zęby raz na tydzień; 7 ma szczotki do zębów, ale zębów nie myje, reszta wcale zębów nie myła. [...] 43 wcale nie jada mięsa, 23 nie jada mleka. [...] Przed wojną 20 piło wódkę i piwo, 13 paliło papierosy".* Archiwum Państwowe w Radomiu, sygn. 6, *Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej*, k. 33–36.

¹⁹ Sytuacja ta niewiele zmieniła się w latach II Rzeczypospolitej czego liczne przykłady znaleźć można w pamiętnikach lekarzy z tego okresu. Zob. *Pamiętniki lekarzy*, Warszawa 1939.

²⁰ Nawet osoby, które chciałyby skorzystać z usług wykwalifikowanych położnych, ze względu na ich niewielką liczbę, nie zawsze były w stanie to zrobić.

komplikacji nie były one jednak w stanie pomóc rodzącej, co nieraz kończyło się śmiercią matki, dziecka lub ich obojga²¹.

Na wsi do rzadkości należało uprawianie sportów, dotyczyło to również dzieci jak i młodzieży²². Różnego rodzaju rozgrywki przy wykorzystaniu piłki były urządzane sporadycznie. Do popularniejszych form spędzania wolnego czasu należała natomiast gra w karty. Często rozrywką na wsi były także zabawy i potańcówki. Problemem, który wiąże się ze sposobem spędzania przez chłopów wolnego czasu (częściowo jednak także z ich zdrowotnością) jest kwestia dużej obecności w życiu codziennym wsi alkoholu. Jego nadużywanie przez niektórych włościan było przed jak i w czasie wojny sporym problemem. Wódkę spotkać można było praktycznie wszędzie. Spożywano ją nie tylko w karczmie, w niektórych rodzinach także podczas zwykłych posiłków domowych, w czasie prac rolnych i oczywiście podczas spotkań towarzyskich. Zdarzały się przypadki nałogowego picia alkoholu przez młodzież a nawet dzieci²³. Od lat osiemdziesiątych XIX wieku pijaństwo chłopów zaczęło się zmniejszać. Wpływ na to miało szereg czynników, wśród ważniejszych wymienić można presję mającą na celu zlikwidowanie alkoholizmu wywieraną przez duchowieństwo katolickie i inne autorytety wiejskie, także coraz większe szanowanie przez chłopów pieniędzy. Stopniowo zaczął się zmieniać stosunek włościan do alkoholu, a szczególnie do osób nadużywających go. Z wcześniejszego pobłażliwego patrzenia na pijaństwo, a nawet traktowania go jak coś godnego pochwały, coraz częściej pojawiały się opinie diametralnie przeciwne. W początkowym okresie wojny w Królestwie Polskim nastąpiło dalsze zahamowanie spożycia alkoholu, przynajmniej tego, który sprzedawany był w sposób legalny. Główną tego przyczyną były ograniczenia, jakie odnośnie jego produkcji wprowadzili najpierw Rosjanie, natomiast potem obaj okupanci. W obu okupacjach główną przyczyną ograniczeń w legalnej produkcji alkoholu były braki surowca (zboża i ziemniaków). Produkty te w pierwszej kolejności musiały być przeznaczone na zaspokojenie potrzeb aprowizacyjnych okupantów i społeczeństwa. Obowiązujące uregulowania nie zahamowały jednak rozwoju nielegalnego gorzelnictwa. Problemem stojącym nieco w cieniu walki z nadużywaniem alkoholu były próby ograniczenia palenia papierosów. Zabiegi na tym polu podejmowa-

²¹ Generalnie stan zdrowotności ludności w porównaniu z okresem przedwojennym pogorszył się. Wpływ na to miało łatwiejsze rozprzestrzenianie się chorób, które przenoszone były przez żołnierzy oraz liczne rzesze uchodźców przemierzających Królestwo Polskie w pierwszym i ostatnim roku wojny. Wynikało to również z pogorszenia się warunków żywnościowych i mieszkaniowych oraz trudniejszego dostępu do opieki zdrowotnej ze względu na ograniczenia w podróżowaniu, brak transportu, uszczuplenie stanu kadry medycznej.

²² Informacje dotyczące gier oraz zabaw dzieci i młodzieży przed wybuchem wojny zarówno na wsi jak i w mieście zob. „Dobra Gospodyni”, nr 10 z 11 III 1914, s. 73–74.

²³ T. Sobczak, *Konsumpcja żywnościowa chłopska w Królestwie Polskim w 2 połowie XIX i w początkach XX wieku*, Wrocław 1986, s. 54–57.

no już w XIX wieku, szczególnie chodziło o przeciwdziałanie paleniu przez osoby nieletnie. Problem ten w latach I wojny światowej nadal był aktualny.

Okres I wojny światowej dla chłopów – najliczniejszej wówczas grupy społecznej, uznać należy za przełomowy. Przeobrażenia można było obserwować również w sferze życia rodzinnego włościan. Zmiany objęły wówczas całe społeczeństwo, niektóre były jednak typowe tylko dla środowiska wiejskiego. Ze względu na mobilizację mężczyzn do wojska w gospodarstwach rodzinnych wzrosło znaczenie kobiet i starszych dzieci. Brak rąk do pracy powodował większe możliwości zarobkowania. Ułatwiała to pewne uniezależnienie młodzieży od rodziców. Co ważne, środki można było zdobyć na miejscu, bez konieczności wyjazdu na roboty sezonowe za granicę. Wojna powodowała przemiany w sferze obyczajowości chłopów. W pierwszym roku działań militarnych wpływ na to miał kontakt z żołnierzami państw stron walczących i uchodźcami licznie przemierzającymi Królestwo, w kolejnych latach także z mieszkańcami miast, którzy wyjeżdżali na wieś w poszukiwaniu pracy. Wojna niosła za sobą liczne zagrożenia. Wiele rodzin na skutek zniszczeń wojennych znalazło się w trudnej sytuacji mieszkaniowej. Wprawdzie w mniejszym zakresie niż w miastach, ale również na wsi pojawiły się problemy aprowizacyjne. Czynniki te miały bezpośredni wpływ na pogorszenie się stanu zdrowotności społeczeństwa. Niekorzystne zmiany można było obserwować i na innych obszarach, trzeba tu wspomnieć chociażby o wzroście bandytyzmu i powiększeniu się liczby drobnych kradzieży. Sytuacja dzieci w rodzinach chłopskich ściśle wiązała się z problemami, jakie dotyczyły dorosłych, nieraz uzewnętrzniało się to nawet w ostrzejszej postaci – kłopoty aprowizacyjne w większym zakresie dotyczyły osoby mniej fizycznie zaangażowane w prace gospodarskie, a więc w pierwszej kolejności w dzieci i starców, podobnie było w przypadku zaspokajania potrzeb odzieżowych. Dzieci łatwiej zapadały na różnego rodzaju choroby, rzadziej też decydowano się w ich przypadku na podjęcie wysiłku dotarcia do lekarza czy też na zakup lekarstw. Wśród wydarzeń charakterystycznych dla lat wojny, a związanych z problematyką dzieci i młodzieży, trzeba jeszcze wspomnieć o dość szybko przebiegającym zjawisku rozwoju sieci wiejskich placówek szkolnych²⁴.

²⁴ Szczegółowe rozważania na temat przeobrażeń dokonujących się w latach wojny w środowisku chłopskim autor zamieścił w pracy: *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914–1918*, Kielce 2003.